

R Wieści Raniżowskie



Nr 147 • maj 2009 • Cena 3,00 zł. • ISSN 1509-6025

W numerze między innymi:

Witaj nasza ukochana Matko! Witaj Królowo! - rozbrzmiewały wołania i śpiewy, a serca pełne łez radości dziękowały Najwyższemu Bogu – za Królową Polski, która przybyła do naszej raniżowskiej parafii w piękny sobotni dzień 9 maja. Świadomość, że przybędzie sama Królowa Polski w kopii Cudownego Obrazu – wyzwoliła w nas ogromną inicjatywę i przekonanie – mianowicie, że na przyjście Matki Boga trzeba się dobrze przygotować i to na długo przed Jej Nawiedzeniem.

cd. na str. 2



Zespół Pieśni Tańca „Lesiaki” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie w dniu 26 kwietnia 2009 roku zdobył II miejsce w XXIII Międzywojewódzkim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Tańca Ludowego „Taneczny Krag” w Przemyślu. Jest to duże osiągnięcie dla młodego, bo działającego niespełna 2 lata zespołu. Sukces tym większy, że konfrontacje taneczne odbywały się w towarzystwie 11 innych zespołów z tradycjami, wywodzącymi się z miast posiadających odpowiednie warunki do krzewienia kultury

cd. na str. 7

W ramach cyklu spotkań z wybitnymi mazurskimi rodakami działacze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Mazury zorganizowali w dniu 26 kwietnia br. w budynku miejscowej szkoły – Spotkanie z poetką i redaktorką Zofią Korzeńską z Kielc. W spotkaniu, na które przybyła poetka w towarzystwie członków bliższej i dalszej rodziny, m.in. swych ukochanych córek Marzeny i Doroty, oraz siostry Gieni i brata Czesława, uczestniczyło wielu znakomitych gości.

cd. na str. 10



Nawiedzenie Matki Bożej Jasnogórskiej

Witaj nasza ukochana Matko! Witaj Królowo! - rozbrzmiewały wołania i śpiewy, a serca pełne łez radości dziękowały Najwyższemu Bogu – za Królową Polski, która przybyła do naszej raniżowskiej parafii w piękny sobotni dzień 9 maja.

Świadomość, że przybędzie sama Królowa Polski w kopii Cudownego Obrazu – wyzwoliła w nas ogromną inicjatywę i przekonanie – mianowicie, że na przyjście Matki Boga trzeba się dobrze przygotować i to na długo przed Jej Nawiedzeniem.

- Od czego zacząć? Sługa Boży umiłowany Ojciec Św. J.P.II powtarzał często - wszystko zaczyna się od modlitwy.

- A więc – zaczniemy od modlitwy!

Matka Najświętsza ilekroć objawiła się na ziemi, zawsze prosiła „Moje dzieci - odmawiajcie Różaniec”.

- A więc będzie to modlitwa Różańcowa.

I tak na równy rok przed Nawiedzeniem – codziennie w naszym kościele w tej intencji odmawialiśmy Różaniec św. Aby jednak włączyć do tej modlitwy więcej osób, więcej rodzin, zainicjowaliśmy Nieustający Różaniec, do którego zgłosiło się ok. 200 osób. Dzień i noc – od dnia 2 lutego aż do Nawiedzenia czyjeś serce prosiło „Ojcie Nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Chwała Ojcu” w intencji Nawiedzenia.

Dziś jesteśmy przekonani, że ta właśnie modlitwa wyprosiła przez Maryję u Boga łaskę cudownych misji świętych, które niczym trzęsienie ziemi poruszyły całą naszą parafię przygotowującą się do Nawiedzenia. A stało się to przez posługę o. Zygmunta Tokarza – Saletyna - wielkiego czciciela Maryi.

Począwszy od 2 maja, kiedy to rozpoczęły się Misje św., do naszej świątyni przybywało z każdym dniem coraz to więcej ludzi, tak iż okazała się za mała, aby pomieścić wszystkich pragnących w nich uczestniczyć. O. Misjonarz prosił też chorych i cierpiących, aby swoje krzyże cierpienia ofiarowali w intencji nawrócenia grzeszników.

Bóg jeden wie – jak cenne były to dary. Faktem pozostało również pospolite ruszenie do spowiedzi. Takiego obłędu konfesjonałów jak przed Nawiedzeniem nasza raniżowska parafia nie pamięta.

Kolejnym zadaniem, jakie stanęło przed parafią - było przygotowanie darów ołtarza. Świadomość, że Maryja przybywa do nas z miłości do Boga i człowieka, zdawała się podpowiadać, jakie to mają być dary. Z miłością więc złożyliśmy na ołtarzu w dniu Nawiedzenia obok modlitwy różańcowej 300 duchowych adopcji dziecka poczętego, ratując tym samym tyle istnień ludzkich

cd. na str. 23







Z historii peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego

Idea wędrówki kopii Obrazu Jasnogórskiego narodziła się w okresie niezwykle trudnym dla Kościoła i narodu polskiego. W latach 1953-1956 przebywający w więzieniu Prymas polski kard. Stefan Wyszyński opracował plan duchowego przygotowania narodu do jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Istotną częścią tych przygotowań stała się peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry rozumiana jako ingres Maryi w życie codzienne społeczeństwa.

Kiedy w przemyśleniach ks. Prymasa pojawiła się idea w wędrówki Jasnogórskiego Wizerunku? Śp. o. Teofil Krauze, paulin, który w pięćdziesiątych latach był kustoszem Jasnogórskiego Sanktuarium opowiadał, że gdy w 1956 roku Cudowny Obraz był niesiony w procesji po Wałach, ludzie wołali: „Matko, przyjdź do nas”. O. Teofil razem z ówczesnym generałem paulinów o. Alojzym Wrzałikiem zrozumieli to jako inicjatywę peregrynacji kopii Obrazu po parafiach Polski, czym podzielili się z ks. Prymasem.

Pisząc w Komańczy (w czwartym i ostatnim miejscu swego internowania) tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu i program Wielkiej Nowenny ks. Prymas poszukiwał równocześnie symbolu bliższego wszystkim Polakom, łączącego istotne cechy polskiej religijności z tradycjami narodowymi, symbolu, który by mobilizował całe społeczeństwo do odnowy moralnej. Zamyśl wędrówki kopii Jasnogórskiej Ikony ks. Prymas przedstawił już po pamiętnym Październiku 1956 roku i zwolnieniu z ośrodka internowania.

Trudno mówić o oryginalności samej idei pielgrzymowania obrazu, gdyż znane były już wówczas wędrówki świętych obrazów i figur, jak chociażby peregrynacja kopii figury Matki Bożej z Boulogne we Francji, znana pod nazwą La Grand Retour (Wielki Powrót) czy też peregrynacja kopii figury Matki Bożej Fatimskiej po kontynentach świata. A jednak inicjatywa ks. Prymasa była dla wszystkich ogromnym zaskoczeniem i przyjęta została początkowo z pewnym dystansem. Ostateczna decyzja w sprawie Nawiedzenia wszystkich polskich parafii i diecezji przez kopię Cudownego Obrazu Jasnogórskiego zapadła dopiero 11 kwietnia 1957 roku na 45. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.



Pierwsza Peregrynacja w Raniżowie - rok 1971.

Nieco wcześniej, w lutym 1957 roku, paulini z Jasnej Góry podjęli się przygotowania kopii Cudownego Obrazu. Pracę tę powierzono dziekanowi Wydziału Sztuk Plastycznych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. Leonardowi Torwirto- wi. Ponieważ nie chodziło o wykonanie zwykłej tylko kopii, wysiłek toruńskiego malarza wpięrały modlitwy zakonów kontempla-

cyjnych, a w Kaplicy Cudownego Obrazu codziennie odprawiana była w tej intencji Msza święta. Obraz namalowany został - podobnie jak oryginał - temperą na desce lipowej i pokryty następnie szesnastoma warstwami laserunków olejnych.

W maju 1957 roku Prymas Polski zawiązał kopię Cudownego Obrazu do Rzymu. Ówczesny papież Pius XII zaaprobował pomysł peregrynacji i w dniu 14 maja poświęcił obraz. 26 sierpnia w święto Matki Bożej Częstochowskiej odbyła się na Jasnej Górze uroczystość rozpoczęcia milenijnego Nawiedzenia. Obecny był cały Episkopat Polski, delegacje księży ze wszystkich diecezji oraz wielka rzesza pielgrzymów. Cudowny Obraz przeniesiono do bazyliki i tutaj nastąpił symboliczny obrzęd "pocałunku" - zetknięcia Cudownego Obrazu z kopią. Teraz Obraz Nawiedzenia został wyniesiony procesjonalnie na szczyt jasnogórskiego klasztoru. Kolejno nieśli go księża, przedstawiciele wszystkich diecezji, a na ostatnim odcinku Prymas Polski wraz z biskupami.

Kopia Cudownego Obrazu rozpoczęła swą pielgrzymkę po Polsce 29 sierpnia 1957 roku od archikatedry warszawskiej. Do milenijnego roku 1966 Obraz nawiedził wszystkie parafie diecezji północnych (warszawskiej, siedleckiej, administracji apostolskiej z siedzibą w Białymstoku, diecezji łomżyńskiej, warmińskiej, gdańskiej, chełmińskiej) i trzech administracji apostolskich na Ziemiach Zachodnich (w Gorzowie, Wrocławiu i Opolu).

W 1966 roku decyzją Episkopatu przerwano na pewien czas Peregrynację, aby Obraz mógł być obecny na uroczystościach milenijnych we wszystkich stolicach biskupich Polski i miejscach o historycznym znaczeniu dla Kościoła i narodu. Zamierzenie to jednak nie do końca zostało zrealizowane. Utrudnienia ze strony władz komunistycznych sprawiły, że Obraz nawiedził jedynie dziewięć miast na historycznym szlaku Tysiąclecia (Gniezno, Poznań, Częstochowa, Kraków, Piekary Śląskie, Gdańsk, Lublin, Frombork i Warszawę). W kościelnych uroczystościach religijnych dopatrywano się rzekomych akcji politycznych. Atakowano ks. Prymasa i biskupów. Tej kampanii towarzyszyły działania mające na celu uniemożliwienie dalszej wędrówki Obrazu.

Itak w Poznaniu zakazano procesji z Obrazem z fary do miejscowej archikatedry. Wobec tego poznaniacy unieśli na swych ramionach zdążający do archikatedry samochód-kaplicę, potem wyjęli Obraz i wprowadzili do świątyni. W Krakowie tłumy wiernych przez wiele godzin oczekiwały w deszczu na przybycie Obrazu. Tymczasem zmieniono trasę przejazdu i Obraz dotarł na Wawel inną drogą. Przed uroczystościami w Piekarach Śląskich Obraz miał być przewieziony z Jasnej Góry do Katowic, jednak w Bytomiu zatrzymano samochód-kaplicę i skierowano do Piekar. W Lublinie młodzież akademicka spontanicznie zorganizowała procesję z Obrazem z katedry do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po uroczystościach "bezpieka" zatrzymała wracający na Jasną Górę samochód-kaplicę. Na uroczystości milenijne w Olsztynie Obraz nie dojechał. Skierowano go od razu do Fromborka. Wreszcie 20 czerwca 1966 roku na trasie z Fromborka do Warszawy (w Liksajnach) Obraz odebrano ks. Prymasowi i przewieziono inną drogą do archikatedry warszawskiej. Tymczasowo Obraz został umieszczony w oknie katedralnej kaplicy, frontem do ulicy. Pod oknem gromadzili się wierni. Składano kwiaty i zanoszono modły do Królowej Polski.

22 czerwca rozpoczęły się uroczystości milenijne. Obraz przeniesiono procesjonalnie do głównego ołtarza archikatedry warszawskiej. Pozostał tam przez prawie trzy miesiące. Kolejne uroczystości milenijne odbywały się już bez Obrazu. Episkopat Polski zade-

cd. ze str. 5

cydował, by z początkiem września 1966 roku kontynuowana była Peregrynacja Wizerunku Matki Bożej po parafiach. Według ustalonego wcześniej planu Obraz miała przyjąć diecezja katowicka a uroczystość powitania Matki Bożej Jasnogórskiej wyznaczono w katowickiej katedrze Chrystusa Króla na dzień 4 września. Tymczasem 2 września w okolicach Będzina esbecy zatrzymali sufragana katowickiego Józefa Kurpasa wiozącego Obraz z Warszawy i zmusili do zawrócenia na Jasną Górę. W ten sposób po raz drugi nie dopuszczono Obrazu Nawiedzenia do Katowic. Ojcowie paulini umieścili Obraz w bazylice jasnogórskiej, w kaplicy św. Pawła Pierwszego Pustelnika. Pilnowany tam był całodobowo przez milicję, która dodatkowo kontrolowała wszystkie pojazdy wjeżdżające i opuszczające Sanktuarium. Uwięzienie kopii obrazu trwało 6 lat.

Pomimo uwięzienia Obrazu - 4 września 1966 roku rozpoczęła się zgodnie z programem Peregrynacja w diecezji katowickiej. Znakiem obecności Maryi były puste ramy ozdobione kwiatami, płonąca świeca i księga Ewangelii. Symbol pustych ram towarzyszył również Nawiedzeniu Matki Bożej w trzech diecezjach południowej Polski (krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej) oraz dwóch na ziemiach wschodnich (administracji apostolskiej z siedzibą w Lubaczowie i diecezji lubelskiej).

Obraz powrócił na szlak swego pielgrzymowania 18 czerwca 1972 roku. W tym dniu w Radomiu odbyły się uroczystości rozpoczynające Peregrynację w diecezji sandomierskiej. Uwolnienie Obrazu było zasługą radomskich księży. Na kilka dni przed uroczystościami w Radomiu wywieźli oni potajemnie Obraz Nawiedzenia z Jasnej Góry. Od tego czasu peregrynacja kontynuowana była już bez przeszkód w diecezjach: kieleckiej, administracji apostolskiej z siedzibą w Drohiczyźnie, diecezji łódzkiej, wrocławskiej, płockiej oraz archidiecezji gnieźnieńskiej. Ostatnim etapem wędrówki Obrazu była diecezja częstochowska. 12 października 1980 roku na Jasnej Górze odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne za łaski Nawiedzenia.

W ciągu ponad 23 lat pielgrzymowania Maryja odwiedziła przeszło 8 tysięcy kościołów i kaplic, 7150 parafii. wszędzie przygotowywano Jej przyjęcie godne Królowej Polski. Trasy przejazdu Obrazu były specjalnie przystrajane, budowano powitalne bramy, przyozdabiano domy. Bogatej zewnętrznej oprawie towarzyszyło wewnętrzne skupienie i modlitwa. Trudno jednak mówić o tym, co

najważniejsze. Nie sposób zliczyć łask wyproszonych przed wędrującym Obrazem. Ojciec Święty Jan Paweł II tak pisał o duchowych owocach Nawiedzenia w liście skierowanym na ręce biskupa częstochowskiego Stefana Bareły: „Ciesz się ten Boży plon długoletniej Peregrynacji Matki Bożej w naszych diecezjach i parafiach. Plon obfity w trwałe owoce, bo zrodzone z głębokiej przemiany wnętrza, pod działaniem łaski; w woli ochrony i rozwoju dobra, które staje się błogosławieństwem i siłą życia dla każdego, kto dobro to uznaje za wartość nadrzędną...”

Kilka dni po zakończeniu milenijnej peregrynacji Obraz wyruszył w dalszą wędrówkę, ponownie odwiedził parafie stolicy. Wydarzenie to, tak ważne dla archidiecezji warszawskiej, nazwano Miśnym Nawiedzeniem Stolicy, ponieważ związane było z organizowanymi w parafiach misjami. Wspaniałym darem Królowej Polski, ofiarowanym całemu narodowi polskiemu w jubileuszowym roku 600-lecia Jasnej Góry, była Jej wędrówka do wszystkich kościołów katedralnych na terenie kraju. Po raz drugi Maryja w kopii cudownego Obrazu Jasnogórskiego wyruszyła na spotkanie ze swoim ludem. Mogło się wydawać, że czas był ku temu niesposobny, gdyż Nawiedzenie rozpoczęło się w parę miesięcy po ogłoszeniu stanu wojennego. Czas rzeczywiste był niesprzyjający, dlatego tak bardzo potrzebowaliśmy Jej obecności, Jej wiary i nadziei.

Jako przygotowanie do Jubileuszowego Roku 2000 od narodzenia Chrystusa trwa w Polsce od 5 maja 1985 roku Drugie Nawiedzenie Kopii Obrazu Jasnogórskiego. Wszędzie tam, gdzie dotarł Obraz Nawiedzenia, gromadziły się tłumy ludzi. Wszędzie podobnie: kolejki przed konfesjonalami, masowe przystępowanie do Komunii św., pary żyjące tylko w związku cywilnym biorące ślub kościelny, pojednania zwaśnionych rodzin, deklaracje trzeźwościowe, rzucanie przed obraz książeczek partyjnych... Dalszy owocem peregrynacji było tzw. „małe nawiedzenie” w parafiach kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej wędrującej od domu do domu, od rodziny do rodziny.

Ksiądz Prymas zawsze uczestniczył w przekazywaniu obrazu z jednej diecezji do drugiej. Podsumowując pierwsze 9 lat nawiedzenia powiedział, że obraz „dokonał wielkiego dzieła przemiany serc, olbrzymich nawróceń i ożywienia życia religijnego. Stał się ważnym i doniosłym czynnikiem przygotowania Polski na milenijne Te Deum Narodu oraz prawdziwym znakiem jedności Polski Tysiąclecia, Polski katolickiej ze Stolicą Piotrową”.

(www.jasnagora.pl)

Życzenia z okazji Dnia Matki

Mama dla każdego z nas jest bardzo ważną osobą. Jej opieka, czułość, tkliwość towarzyszą nam przez całe życie. Dlatego z ogromną radością zwracam się do Was Drogie Panie w tak pięknym i uroczystym dniu – Dniu Matki.

Pozwólcie, że tą drogą złożę Wam serdeczne życzenia z okazji Waszego święta. Oby radość była nieodłączną towarzyszką życia, a miłość najbliższych i sympatia otoczenia nigdy Was nie opuszczały.

Dużo zdrowia i spełnienia marzeń wszystkim Mamom

życzy

Daniel Fila
Przewodniczący Rady Gminy
w Raniżowie wraz z radnymi

Nie zmarnuj głosu! Idź na wybory europejskie!

7 czerwca 2009 po raz drugi będziemy wybierać naszych przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Wybrani posłowie nakreślają przyszłość Europy w najbliższych pięciu latach, współdecydując o przyszłości i codziennym życiu każdego z nas.

Nie możemy przejść koło tego obojętnie. To dzięki naszemu głosowi możemy sprawić, by Europa była taka, jakiej chcemy! Prawo do głosowania w wyborach do PE jest naszym podstawowym prawem jako obywatela europejskiego i oznacza, że nasze zdanie ma wpływ na sposób, w jaki działa Unia. Głosując, przyczyniamy się do wskazywania tych, którzy będą nas reprezentowali.

Nie zmarnujmy swego głosu! Idźmy na wybory europejskie. Wybrany przez nas poseł, to nasz głos w Europie!

Głosować może każdy pełnoletni obywatel polski korzystający z pełni praw obywatelskich.

Zachęcam również do odwiedzenia i zaznajomienia się ze stronami związanymi z wyborami do PE i problematyką Unii Europejskiej:

<http://europa.eu/>

<http://www.e-glosowanie.org/>

<http://www.7czerwca.org/pl/>

<http://orka.sejm.gov.pl/eurowybory>

Daniel Fila - Przewodniczący Rady Gminy w Raniżowie

II miejsce dla Lesiaków

Zespół Pieśni Tańca „Lesiaki” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie w dniu 26 kwietnia 2009 roku zdobył II miejsce w XXIII Międzywojewódzkim Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Tańca Ludowego „Taneczny Krąg” w Przemyśle. Jest to duże osiągnięcie dla młodego, bo działającego niespełna 2 lata zespołu. Sukces tym większy, że konfrontacje taneczne odbywały się w towarzystwie 11 innych zespołów z tradycjami, wywodzącymi się z miast posiadających odpowiednie warunki do krzewienia kultury (Nowy Sącz, Bochnia, Włodawa, Ryki, Tomaszów Lubelski, Mielec, Jarosław, Stalowa Wola).

ZPiT „Lesiaki” zaprezentował w Przeglądzie dwa układy: poloneza do muzyki Wojciecha Kilara oraz suitę tańców lasowiackich opracowaną muzycznie przez Jarosława Mazura. Oba według choreografii Krystyny Mazurkiewicz. Wnikliwe i doświadczone jury w składzie: Alicja Haszczak - rzeszowska choreograf i znakomita popularyzatorka tańców ludowych oraz Jerzy Dynia - muzyk, twórca cotygodniowego cyklu programów „Spotkanie z Folklorem” w TVP Rzeszów, wyłapywało błędy i niedociągnięcia, zwracając jednocześnie dużą wagę na pozytywne strony tańców, śpiewów, dobranej muzyki i strojów. W podsumowa-

niu podkreśliło bardzo dobry dobór tych wszystkich elementów tworzących całości układów tanecznych i zwróciło uwagę na duży udział dzieci i młodzieży w kultywowaniu dobrych tradycji ludowych i narodowych. Grand Prix Przeglądu przyznało Dziecięcemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Roztocze” z Tomaszowa Lubelskiego. I miejsce natomiast zdobyli ex aequo Zespół Tańca Ludowego „Ryki” z Ryków i Zespół Regionalny „Sądeczoki” z Nowego Sącza.



W nagrodę za II miejsce zespół „Lesiaki” otrzymał od organizatora – Centrum Kulturalnego w Przemyśle - duże serce z piernika oraz dyplom, dyr. Stanisław Samojedny podziękowanie, podobne otrzymał również autor opracowania muzycznego, a pani choreograf dostała nagrodę finansową ufundowaną przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Dodatkową atrakcją (choć krótką z braku czasu) było zwiedzanie przemyskiego Rynku i pamiątkowe zdjęcie przed symbolem tego pięknego miasta – fontanną z niedźwiedziem.

Słowa podziękowania za właściwą opiekę i pomoc należą się opiekunom: Halinie Indyk, Alicji i Janowi Sondjom oraz Danielowi Fili. Ich zaangażowanie również przyczyniło się do tego sukcesu.

Stanisław Samojedny



Promocja książki "Wilki"

W dniu 24 kwietnia 2009 r. odbyła się oficjalna promocja książki pt. „Wilki” Zofii Rachfałowej, wydanej w ramach serii „Varia Kolbuszowskie”. Uroczystość ta miała miejsce w czytelni Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Przybyło na nią około 60 osób, wśród nich rówieśnicy autorki, nieliczni jeszcze żyjący bohaterowie tej książki oraz rodzina Nogów.



W pierwszym rzędzie siedzą: Elżbieta Chodorowska i jej mąż, Hanka Mikułowa (z domu Wilk), Wanda Noga (żona Tadeusza), Maria Wiącek (żona Juliana).

Spotkanie otworzył dyrektor MiPBP Andrzej Jagodziński, który w swym wystąpieniu podkreślił, że promocja książki stanowi przyczynek do upamiętnienia 70-tej rocznicy Września 1939 r. W klimat tamtych czasów wprowadziła bibliotekarka Zofia Winiarczyk, odczytując trzy wybrane fragmenty z okresu II wojny światowej. Następnie o powstaniu książki opowiedzieli jej redaktorzy: Barbara i Adam Kardysowie z Kolbuszowej (Barbara jest siostrzenicą autorki).

O Zofii Rachfałowej opowiadała jej przyjaciółka z lat szkolnych Elżbieta Chodorowska. Podkreślała jej niezwykle talent literacki, który dał się poznać już podczas pisania zadań z języka polskiego. Wspominała także, że Zosia zawsze każdą wolną chwilę poświęcała na naukę oraz czytanie różnych książek. Poznała łacinę i język niemiecki.



Maria Wiącek przedstawia postacie ze zdjęcia, w jego środku Pomykalina.

Wspomnienia powyższe odbywały się wraz z projekcją przedwojennych zdjęć, zamieszczonych również na końcu książki, na których przedstawieni byli ówcześni mieszkańcy Wilków. Wśród nich również główna bohaterka – Pomykalina, w otoczeniu wnucząt.

Postać autorki – Zofii Rachfałowej – przybliżył jej syn, Jacek, który na promocję przyjechał bez-

pośrednio z Przemyśla. Później w imieniu niezżyjącej matki podpisywał zainteresowanym książki.

O współczesnych Wilkach opowiadał obecny właściciel majątku Nogów – p. Andrzej Noga – chirurg ze Szpitala Powiatowego z Kolbuszowej, jak również p. Maria Wiącek - żona Juliana. Były wspomnienia i prezentacja ukazująca to poprzednie jak i obecne oblicze tego małego, jakże malowniczego przysiółka Raniżowa.

W atmosferę lat wojny i okupacji wprowadził przybyłych gości Jarosław Mazur, znany muzyk z Kolbuszowej, który na akordeonie wygrywał melodie tamtych czasów. Po oficjalnej części przy kawie uczestnicy spotkania mieli możliwość w dalszym ciągu, już w luźniejszej atmosferze kontynuować swoje opowieści.

Książka „Wilki” jest do nabycia w cenie detalicznej 20 zł w sklepie „Prasa i Artykuły Różne, Iwona Książek, Raniżów, Rynek 17”.

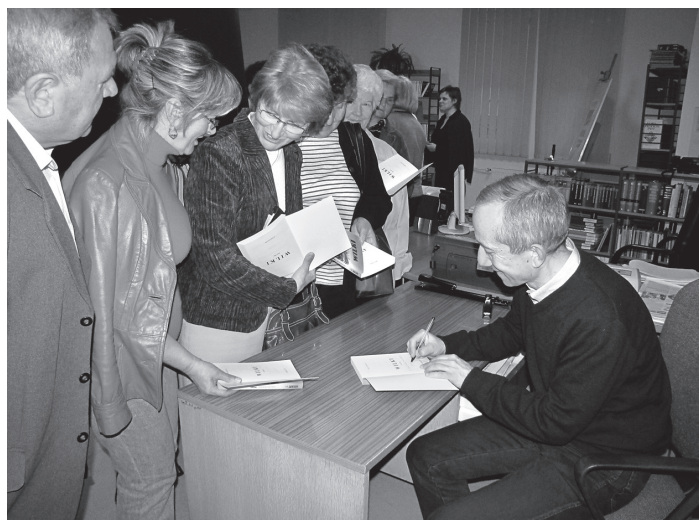
Stanisław Samojedny



Andrzej Jagodziński i Barbara Kardyś.



Andrzej Noga.



W imieniu autorki książki podpisuje syn Jacek.

Parada Straży Wielkanocnych

W dniu 19 kwietnia 2009 r. w Grodzisku Dolnym odbyła się tradycyjna już VI Ogólnopolska, XVII Podkarpacka Parada Straży Wielkanocnych „Turki 2009”.

W gminie tej parady straży wielkanocnych organizowane są od 2000 r. Początkowo skupiały uczestników z województwa podkarpackiego i sąsiednich województw, a od 2004 r. impreza ma charakter ogólnopolski.

W uroczystościach udział wziął m. in. Marszałek Województwa Podkarpackiego Zygmunt Cholewiński oraz liczne grono parlamentarzystów i władz samorządowych.

Impreza ta zgodnie z tradycją i zamysłem inicjatorów organizowana jest zawsze w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W parady biorą udział straże grobowe, które posiadają własne oryginalne kostiumy i stroje paradowe.

W obecnej parady udział wzięło ponad 30 oddziałów straży grobowych i 11 orkiestr - w sumie ok. 1 500 uczestników.

Gminę Raniżów podczas tej parady reprezentowały Straże Grobowe z Parafii Raniżów i Parafii Mazury.

Stroje Straży Grobowej z Raniżowa są rekonstrukcją strojów z okresu zaborów. Komendantem Straży Grobowej w Raniżowie był Marcin Białas, w Mazurach Krzysztof Ozga.

Straży Grobowej z Mazurów towarzyszył proboszcz mazurskiej parafii ks. Wiesław Dopart, radny z Mazurów Bogdan Mul oraz przedstawiciele miejscowej OSP, drużynie z parafii Raniżów zaś Przewodniczący Rady Gminy w Raniżowie Daniel Fila.



Straż Grobowa z Mazurów. W środku Bogdan Mul i ks. Wiesław Dopart.

W imieniu władz gminy pragnę serdecznie podziękować młodzieży za włączenie się w kultywowanie tradycji Straży Grobowej. Nie szczędząc czasu bardzo chętnie zaangażowała się podczas Świąt Wielkiej Nocy, a następnie godnie reprezentowała Gminę Raniżów na przeglądzie Straży Wielkanocnych w Grodzisku Dolnym.

Korzystając z okazji pragnę równocześnie wyrazić głębokie wyrazy uznania i podziękowania kierowane pod adresem władz Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury Sportu w Raniżowie za zorganizowanie śniadania wielkanocnego dla Straży Grobowej z Raniżowa w budynku Domu Parafialnego.

**Przewodniczący Rady Gminy
Daniel Fila**



Straż Grobowa z Raniżowa. Z prawej pierwszy dowódca Marcin Białas, z lewej drugi dowódca Marcin Zimny, w środku Daniel Fila

Bardzo rzadko się zdarza, żeby w jakiejś niewielkiej wiosce, położonej z dala od ośrodków miejskich, gdzie między lasami, było zapotrzebowanie na poezję współczesną i na spotkanie z poetką. Jeszcze rzadziej się zdarza by na takie spotkanie przyszły dziesiątki osób, wypełniając salę gimnastyczną miejscowej szkoły. A jednak...

Korzeńska wśród rodaków w Mazurach

Do takich wiosek, gdzie istnieje autentyczne zapotrzebowanie na poezję i kulturę, w szerokim tego słowa znaczeniu, należą Mazury w powiecie kolbuszowskim. Wieś założona w XVI wieku przez osadników z Mazowsza, obecnie licząca niewiele ponad 700 mieszkańców. Może wielu osobom trudno będzie w to uwierzyć, ale w tej wiosce od zawsze istniało coś takiego jak – życie kulturalne. I nie chodzi tu bynajmniej o kulturę dnia codziennego, kulturę w sensie tradycji czy obrzędów, lecz o zapotrzebowanie na teatr, śpiew, różnego typu przedstawienia, książki, prasę, sztukę. Za przykład weźmy choćby teatr. Już w 1924 roku powstał tu i działał świetnie zorganizowany zespół teatralny. Odgrywał m.in. sztukę „Pieniacze” ks. Brody. W latach 30 - tych były kolejne zespoły, działające w ramach Akcji Katolickiej i kolejne sztuki, jak np. „Golgota”, „Jasełka”. Po wojnie, w różnych okresach czasu istniało kilka zespołów. Odgrywana była m.in. „Balladyna” Słowackiego, czy „Skubaczki”. Najdłużej, bo przez 10 lat funkcjonował zespół teatralny prowadzony przez dyrektora szkoły Jana Jagodzińskiego, wypożyczający stroje do odgrywania sztuk w Teatrze Siemaszkowej w Rzeszowie. Wystawiano m.in. „Zemstę” Fredry, „Ożenek”, „Chalapacz i Chalapaczka”. Obecnie te piękne tradycje podtrzymuje znany w regionie Zespół Obrzędowy „Mazurzenie”, zaś dzieci mazurskie obycie ze sceną zdobywają w szkolnym Zespole Pieśni i Tańca „Mazurek”. O ewenemencie życia kulturalnego i dobrym klimacie dla kultury istniejącym w Mazurach można by jeszcze wiele pisać. Ale na ten czas wróćmy do spotkania z poetką.



Zofia Korzeńska, córka Rozalii i Józefa Olszowych, urodzona 1931 r. w Mazurach, zamieszkała w Kielcach. Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka wielu książek, w tym antologii poezji, wierszy własnych, esejów o poetach, oraz różnego typu utworów i opracowań naukowych. Laureatka wielu konkursów poezji współczesnej. Więcej szczegółów dotyczących jej biografii oraz twórczości można znaleźć na stronie internetowej: www.zofiakorzenska.pl

W ramach cyklu spotkań z wybitnymi mazurskimi rodakami działacze Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Mazury zorganizowali w dniu 26 kwietnia br. w budynku miejscowej szkoły – Spotkanie z poetką i redaktorką **Zofią Korzeńską** z Kielc. W spotkaniu, na które przybyła poetka w towarzystwie członków bliższej i dalszej rodziny, m.in. swych ukochanych córek **Marzeny** i **Doroty**, oraz siostry **Gieni** i brata **Czesława**, uczestniczyło wielu znanych gości. Z Rzeszowa przyjechali ks. infułat **Józef Sondej**, ks. prałat **Stanisław Belza**, ks. kanonik **Franciszek Kolodziej**. Obecny był również proboszcz mazurski ks. kanonik **Wiesław Dopart**, radni **Jan Rzeszutek** i **Bogdan Muł**, dyrektor szkoły **Marek Wiącek** oraz grono nauczycielskie, kierownik Ośrodka Zdrowia lekarz **Tomasz Stapor**, wielu mieszkańców tej miejscowości, w tym młodzież szkolna.

Spotkanie było okazją do przypomnienia biografii literackiej pani Korzeńskiej, jej związków z rodzinną wioską Mazury, dorobku naukowego i literackiego. Uczynił to autor niniejszego artykułu **Benedykt Popek**. Zaprezentowane zostały wszystkie jej książki, w tym tomiki poezji, eseje i inne utwory. W tym miejscu warto podkreślić, iż zainteresowani mogli je otrzymać za darmo, do tego jeszcze uzyskać pamiątkowy wpis autorki. Dość szybko więc stolik z książkami opustoszał. Większość z nich trafiła pod mazurskie „strzechy”.

Spore wzruszenie na twarzach obecnych, w tym i samej poetki, wzbudziła recytacja jej wierszy przez uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Raniżowie. Nie dość że niektórzy z nich dotyczyły wioski Mazury, klimatu domu rodzinnego, przyrody Puszczy Sandomierskiej, sensu życia i wiary w Boga, to jesz-



Na spotkanie z poetką przybyło wiele osób. Sala gimnastyczna wypełniona po brzegi.



Zespół „Mazurzenie”, choć występował w mocno okrojonym składzie to jednak zaskłagał na oklaski.



Wiersz recytuje Iza Potocka. Laureatka wielu konkursów recytatorskich w powiecie.

cze były przepięknie recytowane. Zadbala o to polonistka mazurskiej szkoły pani **Bożena Smolak**. Recytacja wierszy przeplatana była występami Zespołu Obrzędowego „Mazurzenie”. Mazurzanki w lasowiackich strojach ludowych, na czele z kierowniczką **Emilią Adamczyk**, zaśpiewały kilka starodawnych pieśni zapamiętanych jeszcze przez ich babcie. Dla wszystkich uczestników spotkania przygotowały również tradycyjne mazurskie wypieki – chleb ze smalcem, ryziaki, kasiaki, kapuśniaczki i sery. Trzeba przyznać bardzo apetyczne, świeże i zdrowe.

Zasadniczą częścią spotkania było wystąpienie poetki, na stojąco, by mieć lepszy kontakt z publicznością. – *Jestem po prostu wzruszona i ogromnie uradowana, że mogę spotkać się z rodakami, z tak dostojnymi gośćmi, z rodziną i sąsiadami. To dla mnie wielkie przeżycie i obciążenie psychiczne więc proszę wybaczyć tremę – zaczęła swoje wystąpienie. – Mazury nieustannie istnieją w mej pamięci, gdziekolwiek jestem. Wszystko w życiu porównuję z tą rodzinną wsią, jakby z tą kolebką życia. To w moich wierszach się przewija i także w życiu codziennym. Od tego się nie można oderwać. Tu są moje korzenie. Moje korzenie duchowe, korzenie psychiczne, uczuciowe. Stąd się wywodzę i nie mogę zapomnieć... Przygotowuję do druku zbiorek poezji o Mazurach. Mam tych wierszy sporo. Oprócz tych już wydrukowanych w kilku tomikach mam jeszcze porzućcane w komputerze. Nie są to jednak wiersze poświęcone wyłącznie Mazurom. W niektórych są tylko wspomnienia. Ale te wspomnienia me są wyrwane spod serca – mówiła poetka odnosząc się do wioski swych przodków, swego dzieciństwa i młodości.*

- *Jaka jest moja poezja? Nie łatwa. Ja sobie z tego zdaję sprawę. Jest to poezja o sensie życia. Taka refleksja nad dobrem. Szuka-*



Najmłodszy czytelnicy poezji pani Korzeńskiej w kolejce po pamiątkowe dedykacje.



Przedstawiciele wsi Mazury Jan Rzeszutek i Bożena Smolak wręczają grawerunek i kwiaty.

nie odpowiedzi po co się żyje. Każdy człowiek myślący zadaje sobie takie pytanie. Zadawał je również mój dziadek, prosty chłop. Był on dla mnie takim pierwszym filozofem. On zadawał mi trudne pytania i zagadnienia, że trzeba się było nad tym mocno zastanawiać. Zawsze widział ten świat trochę inaczej niż wszyscy. Na tym właśnie polega pisanie poezji. To inne widzenie świata to jest właśnie poezja. Poezja zawsze bliska była filozofii. Poszukiwała odpowiedzi na zagadnienia skąd przybywamy, po co żyjemy i dokąd zmierzamy... W dalszej kolejności omówiła pokrótce swoją twórczość poetycką, literacką i pracę redaktorską w wydawnictwie „Jedność”. Przeczytała również kilka swoich wierszy, wybranych specjalnie na to spotkanie. Sala odzajemniła się gromkimi oklaskami.

W uznaniu zasług za szczególny wkład w rozwój nauki i kultury, oraz za promowanie rodzinnych Mazurów, przedstawiciele tej wioski – prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Mazury Jan Rzeszutek i nauczycielka Szkoły Podstawowej w Mazurach Bożena Smolak – wręczyli uroczysto pani Zofii Korzeńskiej okolicznościowy grawerunek, okazały bukiet róż, złożyli najserdeczniejsze podziękowania i życzenia.



Koleżeńska rozmowa z najstarszym uczestnikiem spotkania 95 – letnim ks. inf. Józefem Sondejem.

Dalsza część spotkania obejmowała pytania do poetki, jej odpowiedzi, a także wystąpienia niektórych gości, głównie księży rodaków. Ostatnim punktem programu było zwiedzanie mazurskiej Izby Regionalnej, po której przewodnikiem był jej pomysłodawca i twórca **Jan Adamczyk**. Pani Korzeńska nie kryła swego podziwu i uznania dla pięknej, oddolnej inicjatywy, mającej na celu zachowanie miejscowej tradycji i licznych pamiątek po przodkach.

Benedykt Popek

Duch Mazurów

Sala pełna ludzi przede mną
a ja niepewna – czy naprawdę tu stoję
czy tylko duchem obecna
A może to marzenie kolejne albo sen?
Boję się poruszyć i usiąść by to miejsce nie znikło
Tyle razy bywałam tu duchem
i nagle rzeczywistość spadała na mnie jak kamień

Stoję teraz oszołomiona i patrzę
Są tutaj wszyscy moi najbliżsi
Uśmiechają się do mnie serdecznie
Lecz oni są tam – przede mną
a tu przy stoliku – ja sama...
Ogarniam okiem salę
Tyle znajomych oczu patrzy na mnie
Usiłuję wydobyć z pamięci czyje to są oczy
ale rysy twarzy niby bliskie – a jakieś odległe
Pragnę wyrazić wdzięczność tyłu tutaj Osobom
Słowa – się wydają jak bańki mydlane

I ten duch miejsca znowu mnie ogarnia.
Tak, to on. Jest tutaj. Czuję go całą sobą
Coś nie do określenia. Nie ma sposobu wyrazu
choć taki znajomy ten Pan Miejsca – taki swojski.
Przywraca aurę z dzieciństwa – niemal dotykając
Ściska za serce, coś aż w gardle staje

Oglądam znów salę: jest nowa, duża, barwna
Lecz duch w niej tamten dawny
I ja ta sama dawna – skurczona w sobie mała Zosia
– nieśmiała, zdumiona, że on tu wciąż jest
że czekał na mnie 65 lat
On nie wyemigrował – więc i ja powracam.

Zofia Korzeńska

Mazury, 26 kwietnia 2009

Podziękowanie

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Mazury oraz własnym, pragnę tą drogą podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania spotkania poetyckiego z mazurską rodaczką – poetką i redaktorką panią Zofią Korzeńską.

W pierwszej kolejności dziękuję pani Zofii, która mimo swego wieku i nie najlepszego stanu zdrowia zechciała do nas, specjalnie na to spotkanie przyjechać, zaprezentować swą twórczość i rozdać wiele swych książek. Dziękuję członkom Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Mazury, ograniczę się do osób, które poświęciły najwięcej swojego cennego czasu, żeby to spotkanie zorganizować. Na takie szczególne podziękowanie zasłużyli: **Roman Jaskuła, Bożena Smolak, Danuta Popek, Katarzyna Olszowy, Henryk Olszowy, Agata Potocka, Maria Zawada, Stanisław Sikora i Kazimierz Frącz.** Bardzo dziękuję koledze **Benedyktowi Popkowi**, który podjął się trudu przygotowania i prowadzenia całego spotkania. Dziękuję **Janinie Rosół** za bezinteresowną pomoc. Dziękuję zespołowi „**Mazurzenie**” – kierownicze **Emilii Adamczyk** i wszystkim pozostałym paniom - za uświetnienie naszej uroczystości, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich za przygotowanie smacznych tradycyjnych potraw mazurskich. Dziękuję dzieciom ze Szkoły Podstawowej w Mazurach i młodzieży Gimnazjum w Raniżowie za piękną recytację wierszy pani Zofii Korzeńskiej. Bardzo dziękuję księżom rodakom mazurskim, za to że znaleźli czas i zaszczytili nas swoją obecnością - ks. infułtowi **Józefowi Sondejowi**, ks. prałatowi **Stanisławowi Belzie**, ks. kanonikowi **Franciszkowi Kołodziejowi** oraz ks. proboszczowi **Wiesławowi Dopartowi**.

Wyrazy podziękowania składam wszystkim gościom, a także mieszkańcom Mazurów za to, że tak licznie przybyli na to spotkanie. Mam nadzieję, że spotkania z mazurskimi rodakami wejdą na stałe do naszego kalendarza imprez kulturalnych.

Na koniec bardzo serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które wsparły finansowo nasze Stowarzyszenie. Byli to: **Marta i Ryszard Stelmach, Anna i Wiesław Staniszewscy, Małgorzata i Janusz Turek, Halina Furmańska** oraz **Marzena Fryckowska**. Pieniądze te zostaną przeznaczone na zorganizowanie Dnia Dziecka w Mazurach.

Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Mazury - Jan Rzeszutek

Na jagody

W dniach 3-4 kwietnia 2009 w Giedlarowej odbył się XXI Wojewódzki Konkurs „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje”. Organizatorami byli Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz miejscowy Gminny Ośrodek Kultury. Konkurs odbywający się niezmiennie od wielu lat ma na celu ochronę i popularyzację starych obrzędów i zwyczajów ludowych.

Również zespół obrzędowy Mazurzenie wystąpił przed komisją konkursową podejmując bardzo ciekawą i trudną do zaprezentowania na scenie tematykę związaną ze zbiorem jagód w lesie oraz świętami Świętego Piotra i Pawła oraz Matki Boskiej Jagodnej. W widowisku zaprezentowano wiele interesujących faktów związanych z jagodami, pokazano szerokie ich zastosowanie w lecznictwie ludowym. Gospodynie upiekły na scenie kukielkę z jagodami aby pokazać, że jagody miały kiedyś także szerokie zastosowanie w kuchni.

W dwudniowym konkursie wzięło udział 17 zespołów z całego województwa. Zespół Mazurzenie został wysoko oceniony i otrzymał wyróżnienie I stopnia.

Alicja Adamczyk



DĄB PAMIĘCI

12 maja 2009 roku w Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Staniszewskim miała miejsce wyjątkowa uroczystość - Święto Szkoły obchodzone w rocznicę śmierci patrona szkoły.

Wśród zaproszonych gości byli: Ks. Proboszcz Henryk Smaroń, Wójt Gminy Jan Niemczyk, Przewodniczący Rady Gminy Daniel Fila, Dowódca Jednostki Strzeleckiej 2021 im. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie Marek Strączek, Dowódca Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Głogowie Młp. Zbigniew Sycz, Dyrektor GOKSiR w Raniżowie Stanisław Samojedny, emerytowany nauczyciel z Raniżowa pan Julian Wiącek, przedstawiciele szkół z terenu gminy z opiekunami, harcerze ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Zielonce, mieszkańcy wsi i uczniowie.



Ks. Hebryk Smaroń odmawia okolicznościową modlitwę i poświęca Dęba Pamięci.

Głównym punktem uroczystości było zasadzenie i poświęcenie DĘBA PAMIĘCI dla uhonorowania pamięci Pułkownika Zdzisława Dziadulskiego - oficera zamordowanego strzałem w tył głowy przez NKWD w Charkowie w 1940 roku. Odbyło się to w ramach ogólnopolskiego Programu „KATYŃ... ocalić od zapomnienia”, do którego nasza szkoła przystąpiła i otrzymała Certyfikat.

Dąb Pamięci i Kamień Katyński poświęcił Ksiądz Proboszcz Parafii Raniżów Henryk Smaroń.

Organizatorem programu jest Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. Patronat honorowy nad projektem sprawuje Prezydent RP Lech Kaczyński.

„KATYŃ... ocalić od zapomnienia” to ogólnopolska akcja posadzenia 21.473 DĘBÓW PAMIĘCI na 70 rocznicę zbrodni katyńskiej, czyli do roku 2010. Poprzez kultywowanie pamięci o Polakach – ofiarach zbrodni katyńskiej sprzed 68 lat, pragniemy uświadomić uczestnikom i realizatorom projek-

tu trwałość przekazu pokoleniowego i jego historyczne znaczenie. Wszystkie działania wynikające z realizacji projektu kształtować będą poczucie przynależności do narodu i państwa z jednoczesną postawą otwarcia na świat i buntu przeciw wszelkim przejawom totalitaryzmu. Docieranie do źródeł historycznych dających świadectwo zbrodni, a utrwalających pamięć o ofiarach - bohaterach, wydatnie przyczyni się do przygotowania młodzieży do różnych ról w dorosłym życiu: kształtując postawy patriotyczne uczyć będzie zdolności postrzegania i kojarzenia, obudzi ciekawość poznawczą i żądzę poznawania świata w oparciu o właściwie dobrane przykłady.

Za motto projektu przyjęto słowa Jana Pawła II „Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydarta pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zgubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Pochylamy się z szacunkiem nad mogiłami ofiar zbrodni katyńskiej, uczestnicząc z powagą w projekcie edukacyjnym ku pamięci ofiar Katynia, Starobielska, Ostaszkowa, Charkowa. Chcemy, aby pamięć o tej straszliwej zbrodni sprzed 68 lat była żywa w pokoleniach polskiego narodu. Chcemy zachować pamięć:

- o wojsku, które nie poległo, lecz zostało skrytobójczo zamordowane strzałem w tył głowy;

- o wymordowaniu polskiej inteligencji, lekarzy, naukowców, artystów, duchownych, dyplomatów.

„Tam na nieludzkiej ziemi, zabito wiarę, nadzieję, miłość. Jednym strzałem w tył głowy”

Po poświęceniu Dęba, który od tej pory symbolizował będzie wszystkim jednego z zamordowanych oficerów i będzie naszą częścią KATYNIA uczniowie złożyli białe-czerwone kwiaty.

Następnie głos zabrał pan Julian Wiącek, który przybliżył zebranym „sprawę katyńską”.

Anna Żak

fot. Stanisław Samojedny



Goście uroczystości: Julian Wiącek, ks. Henryk Smaroń, Marek Margański, Anna Żak, Zbigniew Sycz, Marek Strączek oraz warta honorowa harcerzy z Zielonki.

III Gminny Festiwal Pieśni Patriotycznej

W drugiej części uroczystości odbył się III Gminny Festiwal Pieśni Patriotycznej uczniów szkół podstawowych. Festiwal zorganizowała Szkoła Podstawowa w Staniszewskim oraz Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Raniżowie. Uczniowie występowali w dwóch kategoriach wiekowych, solo i w zespołach. Prezentowali zróżnicowany poziom artystyczny, ale olbrzymie zaangażowanie. Jury w składzie: dyr. GOKSIR Stanisław Samojedny, Pani Agnieszka Pustkowska - SP w Zielonce, Pani Józefa Grochala - Rada Rodziców SP w Staniszewskim, Izabella Potocka Gimnazjum Raniżów, przyznało nagrody dla solistów i zespołów:

klasy I-III

Karolina Woś kl. III- SP Mazury,
Wiktoria Nowak kl. III- SP Staniszewskim,
Bartosz Kołodziej kl. II- SP w Zielonce,
Zespół ze SP w Zielonce,



Bartosz Kołodziej.

Zespół ze SP w Porębach Wolskich.

Klasy IV-VI

Anna Chorzępa kl. VI - SP Wola Raniżowska,
Karolina Kwiecień kl. VI- SP Raniżów,
Natalia Potocka kl. VI SP w Staniszewskim,
Zespół ze SP w Woli Raniżowskiej,
Zespół ze SP w Zielonce.

Wyróżnienia otrzymali: Gabriela Kozak ze Szkoły Podstawowej w Korczowiskach oraz Patryk Rembisz ze Staniszewskiego.



Karolina Kwiecień

Nagrodę specjalną za gościnny występ na uroczystości otrzymała Izabella Potocka uczennica klasy III Gimnazjum w Raniżowie. Nagrodami w konkursie były okolicznościowe trofea i dyplomy. Wszyscy uczestnicy otrzymali białe-czerwone chorągiewki,



Las chorągiewek na zakończenie.

którymi na zakończenie machała cała sala w rytm piosenki „Kwiaty Polskie” granej i śpiewanej przez Izabellę. Cała impreza to kolejna, olbrzymia lekcja patriotyzmu dla naszych uczniów. Tak uczciliśmy już szósty Dzień Patrona szkoły.



Anna Chorzępa

Tak się złożyło, że tuż po Nawiedzeniu Matki Bożej w kopii Jasnogórskiego Obrazu mogliśmy dać dowód naszego patriotyzmu poprzez pamięć o tych, co za Polskę walczyli jak Marszałek J. Piłsudski, za nią oddawali życie jak ofiary Katynia, Ostaszkowa, Starobielska, Miednoje i Charkowa, poprzez aktywny udział w III Gminnym Festiwalu Pieśni Patriotycznych – Staniszewskie 2009. Cieszymy się, że są dzieci, które chcą wysławiać Ojczyznę pieśnią i piosenką i zarażać tym swoich kolegów i koleżanki, że po raz kolejny w murach szkoły, której patronuje Marszałek J. Piłsudski rozbrzmiewała pieśń patriotyczna w wykonaniu najmłodszego pokolenia Polaków.

Dyrektor Szkoły - Anna Żak
fot. Stanisław Samojedny



Zespół z Woli Raniżowskiej.

W jakim kierunku podążają inwestycje w Gminie Raniżów?

Do napisania tej informacji skłonił mnie artykuł „Radni nie chcą dotacji” (Wieści Raniżowskie Nr 145-146 marzec-kwiecień 2009). Jest tam zawartych szereg nieprawdziwych informacji i oskarżeń większości radnych o działania na szkodę gminy czy wręcz sabotaż. Jest manipulowanie faktami, pisanie półprawdy. Ale apelowanie do wyborców, aby wpłynęli na radnych można nazwać śmiało dużym nietaktem ze strony autora.

Jednym z tematów omawianych podczas XXXIV sesji Rady Gminy w Raniżowie w dniu 24 marca 2009 r. był problem braku środków na wykonanie ulicy Kazimierza Wielkiego i ulicy Brzozowej w Raniżowie.

Pod koniec 2008 roku Rada Gminy w Raniżowie podjęła uchwałę dotyczącą budowy ulicy Kazimierza Wielkiego i ul. Brzozowej i wszyscy radni byli w tej sprawie jednomyślni. Koszt inwestycji miał wynieść ok. 720 tys. złotych. Nasza gmina miała wyłożyć połowę tej kwoty czyli ok. 360 tys. a drugą połowę miała stanowić dotacja z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych. I to rozwiązanie wydawało się bardzo racjonalne. Ale na marcowej sesji radni otrzymali informację, że koszt inwestycji wyniesie 1 mln 200 tys. złotych z czego nasza gmina - do już przeznaczonych 400 tys. - ma jeszcze dodatkowo dołożyć 428 tys.

Urząd Gminy przygotował uchwałę, na dodatkową kwotę a pieniądze te miały pochodzić z drogiego kredytu komercyjnego.

Dlatego rozpowszechnianie informacji, że radni nie chcieli dotacji jest nieprawdziwe i bardzo krzywdzące.

Sedno sprawy tkwi gdzie indziej. Ulice te mają łącznie 811 metrów długości i kwota 1 mln 200 tys. jest zdecydowanie nie do przyjęcia. Nasza gmina ma ponieść tak ogromny wydatek, tylko dlatego, że ktoś w urzędzie popełnił błąd. Jak orientowałem się w starostwie koszt 1 km drogi według wykonywanych kosztorysów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego wynosi ok. 600 tys. złotych. Drogi o bardzo dużym nasileniu ruchu, a nie ulicy osiedlowej.

Jak podkreślał wójt wniosek został przygotowany pośpiesznie, bo czas gonili i nie obejmował kanalizacji deszczowej. A to ona spowodowała tak drastyczny wzrost wartości tej inwestycji. Koszt samej drogi wraz z jednostronnym chodnikiem i krawężnikiem to 632 000 zł. Pozostała część to koszty kanalizacji.

W tym miejscu warto podkreślić, że 1 sierpnia br. istnieje możliwość w ramach tego samego Programu Budowy Dróg Lokalnych, z którego mamy dofinansowanie skorygować nasz wniosek i ponownie go złożyć, tym razem już kompletny wraz z kanalizacją. Inną kwestią jest zasadność budowy takiej ilości studzienek. Na ulicy św. Floriana doliczyłem się dwóch studzienek, a na ulicy Kazimierza Wielkiego, która jest niewiele dłuższa ma ich być aż 65. I to wszystko powoduje, że koszty tej inwestycji tak bardzo wzrosły.

O tym, że wszystkie drogi należy w gminie wykonać nikogo nie trzeba przekonywać. Radni cały czas poruszają ten problem. Zdecydowana większość dróg jest w opłakanym stanie. Pytanie tylko czy Gminę Raniżów stać na aż tak drogie inwestycje jak wspomniana? Ulice osiedlowe mimo wzrastającego ruchu nie są narażone na takie obciążenia jak drogi powiatowe czy wojewódzkie. Można śmiało stwierdzić, iż za tą kwotę można położyć asfalt nie tylko na jednej ulicy, ale na całym osiedlu. Ale żeby tak się stało potrzebne jest gospodarskie podejście do inwestycji. Nie można godzić się na każdą zachciankę czy nie do końca przemyślaną decyzję. Należy dokonać porównania ewentualnych zysków, ale i poniesionych strat. Remont dróg nie może polegać na wykonywaniu ich za wszelką cenę, bez oglądania się na kogośkolwiek. Co mają powiedzieć mieszkańcy innych ulic na tym osiedlu, czy pozostałych osiedli - fatalne drogi są na Lisach, Wilkach, Zembrzy, Skotniej czy Zagrodach, a także w innych miejscowościach. Mazury na drogę do Olszowych czekają kilkadziesiąt lat. Jest to droga łączą-

ca dwie gminy i dwa powiaty. Wszyscy mieszkańcy w gminie Raniżów są tak samo ważni.

Pan Wójt zapomniał o danych publicznie słowach, gdzie otrzymując chleb dożywnkowy obiecał, że „będzie dzielił równo i sprawiedliwie”.

Na marcową sesję Rady Gminy były przygotowane przez urząd gminy 4 uchwały zwiększające deficyt: budowa ulicy Kazimierza Wielkiego i Brzozowej w Raniżowie – 428 tys., budowa boiska „Orlik” w Raniżowie – 434 tys. złotych, utwardzenie placu na stadionie w Raniżowie – 607 tys. złotych oraz dodatkowo 950 tys. złotych na oświatę.

Wszystkie te zadania gmina proponuje zrealizować z bardzo drogiego kredytu w banku komercyjnym. Inne gminy starają się o kredyty na remonty dróg z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej przez Bank Ochrony Środowiska – trzeba tam jechać i rozmawiać. To jest kredyt zdecydowanie tańszy od komercyjnego.

Zatrważające jest, że zaraz po uchwaleniu przez radę budżetu na 2009 r. Wójt Gminy przedkłada propozycje, które jeśli weszłyby w życie doprowadzą do zadłużenia Gminy na koniec roku na kwotę blisko 6 mln zł przy ok. 16 milionowym budżecie. Trzeba postawić jasno pytanie czy naszą Gminę na to stać? Pytanie to jest o tyle istotne, gdyż jeszcze w tym roku czeka nas prawdopodobnie składanie wniosków na drogi w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie będzie nam potrzebna na wkład własny ok. 2 mln (ul. Rzeszowska, ul. Wolska – Wola Raniżowska ok. 6 km), oraz na „schetyńówkę” powiatową ok. 1 mln. (Zielonka – Mazury ok. 3 km).

W tym roku trzeba również rozpocząć budowę kanalizacji w miejscowościach Raniżów – Porąbki, Stanisławskie, Zielonka, Mazury, ponieważ ważność pozwolenia na jej budowę wygasa z końcem roku 2009, a przygotowanie nowej jest bardzo pracochłonne i kosztowne. Zaprzepaszczenie tej inwestycji spowoduje znaczne wydłużenie tego tematu. Jak długo mieszkańcy tych miejscowości będą czekać jeszcze na poprawę warunków życia?

Zdaję sobie sprawę podobnie jak i inni radni, że ta droga jest potrzebna jak wiele innych, tu nie chodzi o złośliwość jak to stara się przedstawiać Wójt, tylko o gospodarność - i tym staramy się kierować w pracach rady. Jesteśmy za pozyskiwaniem środków, jednak myślę, że trzeba to robić z głową, a nie za wszelką cenę.

Ale przecież łatwiej napisać, że radni nie chcieli dotacji.

Ja tego nie będę komentował.

Odniosę się tylko do informacji na temat ilości posiedzeń komisji rady gminy. Komisje opiniują uchwały lub inne ważne zagadnienia, które będą poruszane na najbliższej sesji.

Na każde posiedzenie komisji jest zapraszany pan Wójt, który udziela stosownych wyjaśnień członkom komisji. Ma to na celu wydanie przez komisję obiektywnej opinii dotyczącej omawianego tematu. Pomimo, że posiedzenia komisji są wieczorem to i tak wójt ma często ważniejsze sprawy i bardzo często jest nieobecny. Dlatego czasem należy posiedzenie komisji powtórzyć, kiedy pan wójt znajdzie czas. Tak było między innymi na ostatniej komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych, kiedy były omawiane dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli. Gdyby ta współpraca była inna, to być może niektórych posiedzeń komisji można byłoby uniknąć.

Mam jednak nadzieję, że zwyczajny gospodarski podejście i ul. Kazimierza Wielkiego i ul. Brzozowa zostaną wyremontowane wg pierwotnych założeń, o co od początku zabiegała Rada Gminy.

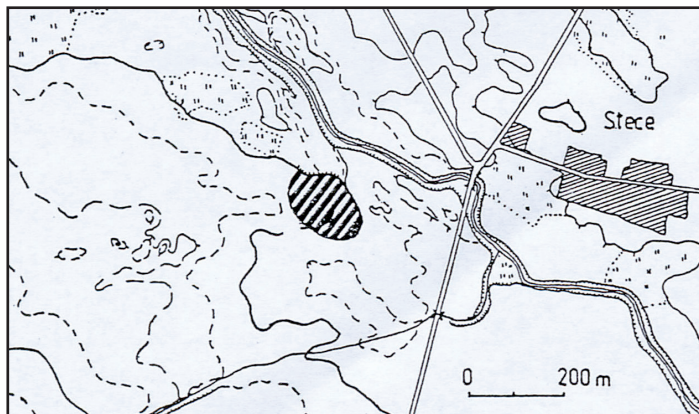
Korzystając z okazji chcę podziękować radnym za rozsądne i obiektywne podejmowanie decyzji oraz za to, że podczas głosowań kierują się dobrem wszystkich mieszkańców Gminy Raniżów.

*W imieniu Komisji Finansów i Inwestycji
Przewodniczący Jan Rzeszutek*

Obozowisko ludności subneolitycznej w Woli Raniżowskiej - Stecach

Wielokulturowe stanowisko 22 w Woli Raniżowskiej - Stecach zostało odkryte w trakcie badań powierzchniowych Archeologicznego Zdjęcia Polski w centralnej części Płaskowyżu Kolbuszowskiego na lewobrzeżnej trasie nadzalewowej Łęgu, na piaszczystej wydmy o niewielkiej ekspozycji okrężnej. Znaczna część stanowiska została zniszczona przez wybieranie piasku. Badania, które zostały przeprowadzone w 1985 roku miały charakter ratowniczy, związany z budową zbiornika wodnego Wilcza Wola – Stece. Badania odbywały się w dwóch etapach. W pierwszym rozpoczęto wykopy w miejscach występowania obiektów osadniczych widocznych w profilach piaskowni, następnie założono wykopy w niewielkiej odległości od krawędzi piaskowni. Ogółem przebadano 308 m² powierzchni, odkrywając liczne pozostałości osadnictwa kultury przeworskiej, trzcinieckiej, oraz stosunkowo nieliczne zabytki osadnictwa subneolitycznego; obecnie znaczna część stanowiska stanowi teren zbiornika wodnego.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie materiałów archeologicznych, z kręgu kultury subneolitycznej, którą datuje się na terenie Polski południowo-wschodniej na ok. 4000-3200 lat bc. Obozowisko z kultury subneolitycznej znajdujące się na tzw. wtórnym złożu, było zapewne jednosezonowe, co może potwierdzać mała seria zabytków ruchomych (S. Czopek 1999). Składają się na nią wyroby krzemienne (233 zabytki, w tym 58 form wydzielonych) i ceramika (66 silnie rozdrobnionych skorup). Narzędzia i zbrojniki stanowiły ok. 18% całości inwentarza krzemienno-ceramicznego. Można wśród nich wyróżnić: drapacze – 6 egzemplarzy, skrobacze – 7 okazów, wióry (10 egzemplarzy) i odłupki retuszowane – 1 okaz, wiórowce – 1 okaz i przekłuwacze – 2 egzemplarze, rylce – 2 egzemplarze, półtyłczaki – 5 sztuk, zbrojniki (trapezy) – 1 egzemplarz i grociaki – 2 egzemplarze. Do produkcji wykorzystywany był surowiec o dobrych parametrach technologicznych – kamień święciechowski i czekola-



Lokalizacja stanowiska 22 w terenie (zasięg stanowiska oznaczony ukośnymi kreskami)

dowy, który uzupełniano miejscowym surowcem narzutowym o znacznie gorszych cechach łupliwości, pochodzącym zapewne z pobliskich moren. W zakresie obróbki widać przenikanie wzorów mezolitycznych i neolitycznych (szczególnie kultury janisławickiej, chojnicko-pieńkowskiej, niemeńskiej z Mazowsza, grzebinkowo-dołkowej oraz kultury Ertobelle (P. Mitura 1994). Natomiast ceramika charakteryzuje się występowaniem ornamentu tzw. ściegu bruzdowego (jak w kulturze niemeńskiej, czy ceramice typu linińskiego) oraz dość słabym wypałem, co tłumaczy jej kruchość, potęgowaną domieszką schudzącą.

Pozycję chronologiczną omawianego materiału z kultury subneolitycznej obozowiska w Woli Raniżowskiej można odnieść do początku III tys. p.n.e. i łączyć go z fazą A kultury linińskiej (P. Mitura 1994). Wszystkie źródła ruchome, odkryte podczas wykopalisk można obecnie podziwiać w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie.

Dariusz Sobolewski

MAZURSKA STRAŻ GROBOWA

Od dawna jak pamiętam, młodzi chłopcy w wieku 15-16 lat chcieli się sprawdzić, czy podolają (tak jak tato – strażak) stać pół godziny przy grobie pańskim.

W okresie Świąt Wielkanocnych jest pełna mobilizacja ochotniczej straży oraz straży grobowej. We wielkim poście w każdą niedzielę młodzi chłopcy pod kierunkiem druha Krzysztofa Ozgi ćwiczą musztrę, żeby „nie dać plamy” na pokazie i w kościele. Chętnie uczestniczą w tych zajęciach i próbie stania przy grobie, bo chcą się sprawdzić, czy podolają temu zadaniu (przy grobie stoją pół godziny, a i zmiana warty wymaga pełnego szyku, i nauka chodzenia się przydaje).

W czasie procesji rezurekcyjnej całą obsługę (chorągwie, baldachim itp.) zapewniają strażacy. W tym roku dodatkowym upiększeniem musztry parady po rezurekcji był bęben z dwoma werblami (mam nadzieję, że w przyszłości instrumentów przybędzie), na których przygrywali: prezes Roman Czułyłt, Jan Kupiec, Tomasz Partyka. Instrumenty te zostały zakupione ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz z datków, które uzbierała straż grobowa w poprzednim roku. Ich zakupem zajął się radny Bogdan Mul.

Po mszy i pokazie musztry parady wszyscy udali się do księdza proboszcza na barszcz wielkanocny. Przygotowaniem wielkanocnego śniadania od lat zajmują się panie Genowefa Makusak i Maria Białas.

Po posiłku drużyna straży grobowej udała się do mieszkańców Mazurów z życzeniami. Jest to nowa tradycja i bardzo miła, a dodatkowo od tego roku bardzo głośna. Komendant Krzysztof Ozga składa gospodarzowi życzenia o treści: „Mazurska straż grobowa w składzie tu obecnym składa życzenia „Chrystus zmartwychwstał! Alleluja!”, a drużyna i gospodarz odpowiadają: „Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!”. Datki do puszki straż grobowa wykorzystuje na odnowienie i upiększenie swojego wyglądu.

Jan Adamczyk





Pracownie komputerowe oraz centrum multimedialne
pozyskane z programu
**"PRACOWNIE KOMPUTEROWE
DLA SZKÓŁ"**

w Szkole Podstawowej i Gimnazjum
w Zespole Szkół w Woli Raniżowskiej

PROJEKT WSPÓLFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ

Wiosną 2007 r. szkoła pozyskała dwie nowoczesne pracownie komputerowe w ramach projektu „Pracownie komputerowe dla szkół”, a rok wcześniej Internetowe centrum informacji multimedialnej w bibliotece szkolnej. Projekt był współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Było wiele warunków, które należało spełnić przed, by wziąć udział w projekcie – szkolenia dla nauczycieli, administratora pracowni, przygotowanie łącząca internetowego, sali, zabezpieczeń elektrycznych, antywłamaniowych. Szkole zostały przekazane dwie nowoczesne pracownie komputerowe składające się każda z:

- 9 komputerów,
- skanera,
- drukarki,
- komputera przenośnego,
- rzutnika
- serwera.

Komputery wyposażone zostały w nagrywarki CD, DVD, 17 calowe monitory LCD. Oprogramowanie: Microsoft Windows Server 2003 for Small Business Server, Windows XP Professional PL, pakiet Office 2003, oprogramowanie antywirusowe.

Sprzęt jest nowoczesny, zapewniający doskonale warunki pracy zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Czterech nauczycieli naszej szkoły zostało przeszkolonych w zakresie stosowania technologii komputerowej na swoich przedmiotach, dwóch nauczycieli na administratorów i jeden na opiekuna centrum multimedialnego.

Dzięki pozyskanym pracowniom nauczyciele mają możliwość wykorzystania komputera na swoich przedmiotach, efektem tego będą nowoczesne i ciekawe lekcje wychodzące naprzeciw powszechnej edukacji informatycznej społeczeństwa. Uczniowie mają do dyspozycji narzędzia umożliwiające multimedialną edukację na lekcjach przedmiotowych.

Również, dzięki takim działaniom spełniony będzie główny cel EFS jakim jest :

„budowa otwartego, opartego na wiedzy społeczeństwa poprzez zapewnienie warunków do rozwoju zasobów ludzkich w drodze kształcenia, szkolenia i pracy”.

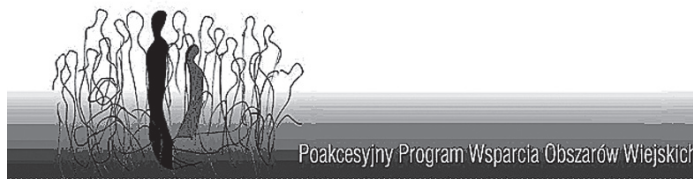
W imieniu społeczności szkolnej Dyrekcja Zespołu Szkół w Woli Raniżowskiej, składa serdeczne podziękowania wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do powstania dwóch nowych pracowni komputerowych i centrum multimedialnego.. Ta inwestycja pozwoli lepiej realizować statutową działalność szkoły w zakresie przygotowania uczniów do korzystania z nowoczesnych technologii informatycznych.

Nauczyciele Zespołu Szkół w Woli Raniżowskiej



Europejski Fundusz Społeczny

EFS - Pracownia współfinansowana z Europejskiego Funduszu Społecznego



Poakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich

Dzięki Poakcesyjnemu Programowi Wsparcia Obszarów Wiejskich:

- co piąta gmina w Polsce otrzyma pieniądze na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych oraz wsparcie w przygotowywaniu bądź aktualizowaniu Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych.
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zintegruje swoje systemy informatyczne, unowocześni sprzęt i uzyska narzędzia do usprawnienia swojej administracji.

Poakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich to jednak nie tylko pieniądze, ale i skuteczne narzędzia do rozwoju gminy. Samorządy gminne otrzymują wsparcie w projektowaniu lokalnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, do ich dyspozycji jest najlepszy możliwy know how – eksperci, szkolenia, baza Dobrych Praktyk, a także wysoko kwalifikowani konsultanci, którzy na bieżąco współpracują z gminami. Gminy otrzymują też wsparcie dla lepszego aktywizowania lokalnej społeczności, pomoc w identyfikacji lokalnych liderów, motywowaniu ich do działania oraz w zachęcaniu mieszkańców do aktywnego włączania się w rozwiązywanie problemów społecznych.

Samorządy uczą się, jak skutecznie i trwale rozwiązywać problemy społeczne, jak efektywnie planować rozwój instytucjonalny, jak integrować społeczność. Nauczają się też, jak skutecznie pozyskiwać środki z Unii Europejskiej i wypracują wspólnie z konsultantami i ekspertami skuteczne po temu narzędzia. Sukces programu oznacza, iż Polska korzystać będzie z jego efektów długo po zakończeniu realizacji PPWOW.

Do programu zakwalifikowano 500 na 2,5 tys. polskich gmin. Wybrano te gminy wiejskie i miejsko-wiejskie, które są w najgorszej sytuacji z uwagi na mnogość problemów społecznych. Wzięto przy tym pod uwagę kilkanaście wskaźników takich jak m. in. niski dochód na mieszkańca, peryferyjność położenia, liczba klientów pomocy społecznej, struktura demograficzna, niekorzystna struktura gospodarcza i mała aktywność społeczna.

Gmina Raniżów znalazła się na liście zakwalifikowanych gmin.

Zarząd UKS Doblówia



PPWOW
program integracji społecznej

Zaproszenie do projektu

Uczniowski Klub Sportowy Doblówia działający przy Zespole Szkół w Woli Raniżowskiej otrzymał grant finansowy na projekt realizowany w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

W ramach projektu zaplanowano zajęcia pozalekcyjne z matematyki, fizyki i astronomii dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, akcje edukacyjno - świadomościowe w szkole.

Zgłoszenia są przyjmowane do 19 czerwca 2009 r.

Zainteresowanych uczniów prosimy o kontakt z nauczycielami matematyki w naszej szkole.

Zarząd UKS Doblówia

KRUS informuje

Od dnia 1 marca 2009r. kwoty najniższych świadczeń emerytalno-rentowych oraz kwoty dodatków przysługujące do tych świadczeń przyznane do dnia 28 lutego 2009r. podlegają waloryzacji wskaźnikiem waloryzacyjnym wynikającym z ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. r. Nr 39, późn. zm.) i wynoszącym 106,1%. Oznacza to, że kwoty najniższych świadczeń oraz kwoty dodatków zostaną podwyższone o 6,1%.

Kwota najniższej emerytury pracowniczej wzrasta zatem od dnia 1 marca 2009r. o 6,1% i wynosi 675 zł 10 gr miesięcznie (brutto).

Do tej kwoty wzrasta również od 1 marca 2009r. wysokość renty emerytury podstawowej.

W konsekwencji, zgodnie z art. 48 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 12 ustawy o rentach strukturalnych w rolnictwie, w związku z art. 94 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, od dnia 1 marca 2009r. zostaną zwaloryzowane wszystkie emerytury i renty rolnicze, renty socjalne oraz renty strukturalne - wypłacane na dzień 28.02.2009r.

Waloryzacja emerytur i rent rolniczych od 1 marca 2009r. polega na przemnożeniu kwoty emerytury podstawowej wynoszącej 675 zł 10 gr przez wskaźnik wymiaru ustalony indywidualnie dla każdego świadczenia. Natomiast renty strukturalne waloryzuje się mnożąc kwotę emerytury podstawowej obowiązującej od 1 marca 2009r., tj. 675 zł 10 gr przez 1,5.

Od 1 marca 2009r. wysokość renty socjalnej wynosi 567 zł 08 gr. Łączna wysokość renty socjalnej i renty rodzinnej rolniczej od 1 marca 2009r. nie może przekroczyć kwoty 1.350 zł 20 gr (przy czym rentę socjalną można maksymalnie obniżyć do 67 zł 51 gr).

Od tak ustalonej kwoty potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy i składka na ubezpieczenie zdrowotne.

Od 1 marca 2009r. wysokość dodatku pielęgnacyjnego (z wyjątkiem dodatku dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji, który wzrośnie do kwoty 259 zł 65 gr), a także dodatku za tajne nauczanie podlega podwyższeniu do kwoty 173 zł 10 gr.

Od tej daty wzrasta do kwoty 173 zł 10 gr wysokość dodatku kombatanckiego oraz wysokość maksymalna świadczeń pieniężnych przysługujących byłym żołnierzom górnikom i osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR.

Natomiast wysokość dodatku kompensacyjnego podlega od dnia 1 marca 2009r. podwyższeniu do kwoty 25 zł 97 gr. Dodatek dla sieroty zupełnej wynosi od dnia 1 marca 2009r. 325 zł 36 gr.

W związku ze zmianą najniższej emerytury od 1 marca br. wzrasta do kwoty 2.700 zł 40 gr zasiłek macierzyński; przysługuje on w wysokości czterokrotnej emerytury podstawowej.

Od 1 marca 2009r. wzrasta kwota zasiłku pogrzebowego, a jej maksymalna wysokość wynosi 6.193 zł 10 gr (tj. 200% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego za IV kwartał 2008r., ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS, wynoszącego 3.096 zł 55 gr).

W związku z podaną przez Prezesa GUS w/w kwotą przeciętnego wynagrodzenia, od 1 marca 2009r. zmieniają się również dopuszczalne kwoty dodatkowych przychodów osiąganych przez emerytów i rencistów, i tak od 1 marca 2009r. kwoty te wynoszą:

- 30% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego - 929 zł 00 gr (przychody przekraczające tę kwotę powodują zawieszenie prawa do renty socjalnej),
- 70% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego - 2.167 zł 60 gr (przychody do tej kwoty nie powodują żadnych zmniejszeń emerytury/renty),

- 130% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego - 4.025 zł 60 gr (przychody przekraczające tę kwotę powodują zawieszenie części uzupełniającej emerytury/renty),
- przychody między kwotą 2.167 zł 60 gr a 4.025 zł 60 gr powodują zmniejszenie emerytury lub renty maksymalnie o kwotę 467 zł 09 gr; w przypadku renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi 397 zł 05 gr.

W przypadku emerytów, którzy ukończyli 60 lat (kobiety) lub 65 lat (mężczyźni) nie stosuje się zasad zawieszania lub zmniejszania emerytur, bez względu na kwotę dodatkowych przychodów przez nich osiąganych.

Natomiast osoby uprawnione do okresowej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy tracą prawo do tego świadczenia w przypadku objęcia ich innym ubezpieczeniem społecznym.

W przypadku osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego zmniejszeniu lub zawieszeniu podlega część uzupełniająca rent rolniczych, które przysługują z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym powstałej wskutek wypadku przy pracy rolniczej lub rolniczej choroby zawodowej oraz renty rodzinnej po osobach uprawnionych do tych świadczeń.

Wypłata renty strukturalnej ulega zawieszeniu (w całości lub w połowie), jeżeli uprawniony do tego świadczenia podejmie prowadzenie działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego bez względu na wysokość osiąganego przychodu.

Od dnia 1 marca 2009r. wzrasta również wysokość ryczałtu energetycznego do kwoty 131 zł 41 gr miesięcznie.

Zestawienie podstawowych wysokości świadczeń z ubezpieczenia społecznego rolników

Świadczenia z ubezpieczenia emerytalno – rentowego na dzień 1.03.2009 r.

- | | |
|--|---------------|
| 1. emerytura i renta podstawowa | - 675,10 zł |
| 2. renta strukturalna | - 1012,65 zł |
| 3. dodatek pielęgnacyjny | - 173,10 zł |
| 4. dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego | - 259,65 zł |
| 5. dodatek kombatancki | - 173,10 zł |
| 6. dodatek z tytułu tajnego nauczania | - 173,10 zł |
| 7. dodatek kompensacyjny | - 25,97 zł |
| 8. dodatek dla sieroty zupełnej | - 325,36 zł |
| 9. świadczenie pieniężne (daw. dodatek) dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej, nie więcej niż | - 173,10 zł |
| 10. świadczenie pieniężne za pracę przymusową, nie więcej niż | - 173,10 zł |
| 11. ryczałt energetyczny | - 131,41 zł |
| 12. dodatek dla osoby, która ukończyła 100 lat | - 2.578,26 zł |
| 13. zasiłek pogrzebowy | - 6.193,10 zł |
| 14. wysokość miesięcznego przychodu powodująca zmniejszenie lub zawieszenie wypłaty świadczenia emerytalno - rentowego | |
| 1) 30% | - 929,00 zł |
| 2) 70% | - 2.167,60 zł |
| 3) 130% | - 4.025,60 zł |

Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego

- | | |
|--|---------------|
| 1. zasiłek chorobowy za 1 dzień | - 9,00 zł |
| 2. zasiłek macierzyński | - 2.700,40 zł |
| 3. jednorazowe odszkodowanie za 1% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu | - 470,00 zł |
| Składka na ubezpieczenia (za II kwartał 2009 r.) | |
| 1. emerytalno-rentowe | - 191,00 zł |
| 2. wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie | - 78,00 zł |

Juniorzy nie odpuszczają!

Runda wiosenna młodzieżowych rozgrywek w piłce nożnej o mistrzostwo A klasy grupy II podokręgu Dębica rozpoczęta. W dniu 18 kwietnia juniorzy młodsi i starsi udali się do miejscowości graniczącej z Mielcem – Złotniki, gdzie rozegrali mecze wyjazdowe ze „Złotniczanką” Złotniki.

Pierwsi na murawę wyszli juniorzy młodsi, których trzon drużyny stanowią gimnazjaliści pierwszoklasiści, a wspomagali ich koledzy z podstawówek oraz Grzegorz Rosół – można rzec, wśród nich „weteran”. Zawodnicy drużyny przeciwnej przewyższali naszych co najmniej o głowę, co w grze nie było takie oczywiste. Zaczęło się od niespodzianki, gdyż nasi chłopcy ruszyli ostro do gry i po kilku minutach objęli prowadzenie jednak z upływem minut przewaga przede wszystkim fizyczna „Złotniczanki” zdominowała przebieg spotkania, które zakończyło się wynikiem 8:4 dla Złotnik.

Bramki dla „Raniżovii” zdobyli, 2 – Grzegorz Rosół, 1- Dariusz Kazior i 1- Waldemar Kazior.

Po meczu „młodych” do boju o mistrzostwo wyszli juniorzy starsi. Przeciwnik grał u siebie, a wiadomo, że dyshonorem jest oddać punkty na swoich śmieciach, a nadto nie jest tajemnicą, iż Złotniki to silna drużyna, która u siebie przegrywać nie zwykła. Po kilkunastu minutach gry, w których zawodnicy jakby badali swoje możliwości, „Raniżovia” ruszyła do zmasowanych ataków na bramkę „Złotniczanki”, czego efektem był faul w polu karnym na Pawle Rzeszutku. Na egzekutora „jedenastki”, trener Adam Mikłoś wyznaczył kapitana Jakuba Miazgę, który pewnym strzałem w prawy górny róg bramki pokonał bramkarza. „Złotniczanka” przyspieszyła, dążąc do wyrównania, jednak nasza drużyna nie ustępowała placu. Kilkanaście minut po pierwszej bramce za faul, tuż przed polem karnym na naszym zawodniku sędzia podyktował rzut wolny bezpośredni. Piłkę ustawił Andrzej Warzocha, a następnie popisał się kapitalnym uderzeniem, nie dając najmniejszych szans golkiperowi „Złotniczanki”, posyłając piłkę w okienko. „Złotniczanka” jeszcze w tej samej połowie meczu opowiedziała jednym trafieniem do siatki „Raniżovii”. Chociaż rywal stawiał bardzo wygórowane warunki gry, nasi zawodnicy nie odpuszczali i byli parę razy bliscy podwyższenia wyniku, jednak druga część pojedynku nie przyniosła zmiany rezultatu i mecz zakończył się zwycięstwem „Raniżovii” 2:1.



Następna, 11 kolejka rozgrywek odbyła się w Raniżowie, gdzie 25 kwietnia na boisku „Raniżovii”, podejmowaliśmy drużynę „Startu”- Wola Mielecka. Miłą niespodziankę sprawili młod-

si piłkarze, remisując po zaciętym pojedynku 2:2 z wyżej notowanym rywalem. Bramki zdobyli Tomek Sondej i Bartek Kochanowicz. Z kolei w „samo południe” na murawę wyszli juniorzy starsi, nie dając szans przyjeźdnym, kończąc tylko 6:2 dzięki bardzo słabej skuteczności naszych graczy. Bramki zdobywali Jakub Jaskot - 3, Robert Stepień-2 i Jakub Miazga -1.

12 kolejka miała miejsce w Tuszowie Narodowym, gdzie podejmował piłkarzy „Raniżovii” tamtejszy „Ikarus”. Niestety początek w wykonaniu „młodych” był kiepski, gdyż ulegli miejscowym 9:3. Bramki strzelili Filip Jaskuła -1, Piotr Rosół -1 i Tomasz Sondej -1. Po drużynie juniorów młodszych na plac wyszli „starzy” i roznieśli rywali 12:0. Dla gospodarzy był to chyba wielki wstrząs, który nomen omen objawiał się jeszcze nazajutrz w zespole seniorów „Ikarusa”, którzy przegrali z „Raniżovią” 5:0. Konkurs strzelecki urządzili sobie Jakub Miazga – 4, Damian Bembenek -3, Jakub Jaskot – 3, Kamil Adamczyk -1.

Zaplanowane na 9 maja mecze, na prośbę „Jutrzenki” Ławica zostały przełożone na środę 20 maja, już po terminie oddania „Wieści” do druku. 16 maja rozegrana została czternasta wyjazdowa dla „Raniżovii” kolejka rozgrywek. Tym razem zespół, tylko w składzie juniorów starszych, udał się do Smoczki gdzie podejmowała nas tamtejsza „Smoczanka”. Pomimo osłabienia naszego zespołu i ambitnej walki o korzystny wynik miejscowych, wynik końcowy brzmiał 5:3 dla „Raniżovii”. Gole zdobyli Sławek Sałek -1, J. Miazga – 1, Paweł Rzeszutek -2 i chyba najbardziej zadowolony z występu Szymon Sondej, który w końcu przełamał swoją wielką niemoc strzelecką, zdobywając bramkę.

Reasumując - słowa uznania należą się każdemu młodemu piłkarzowi „Raniżovii” oraz trenerom: Mariuszowi Małkowi i Adamowi Mikłośowi, a wymienieni zawodnicy – strzelcy goli, można rzec, że podsumowywali tylko ciężką pracę całej drużyny, której owocem są korzystne rezultaty. Juniorzy młodsi mają przed sobą jeszcze dwa mecze i chociaż niejednokrotnie grają przeciwko starszym wiekiem chłopcom, żywią nadzieję, że w następnych latach będą dyktować warunki przeciwnikom. Natomiast przed drużyną juniorów starszych jeszcze, z zaległym meczem, pięć kolejek. Niezmiennie od jesiennej rundy rozgrywek klasy A juniorów starszych i młodszych grupy II – podokręgu Dębica, okupują pierwsze miejsce w tabeli, systematycznie zwiększając przewagę nad grupą pościgową. Wszystko wskazuje na to, iż tego zaszczytnego pierwszego miejsca w tabeli nie oddadzą. Ale o tym napiszemy po zakończeniu rozgrywek.

Tadeusz Sondej

Juniorzy starsi

	pkt.	bz.-bs.
KS RANIŻOVIA	34	58-17
SOKIS CHORZELÓW	29	36-19
POTOK DOBRYNIN	27	47-27
ZŁOTNICZANKA	24	44-23
START W.M.	23	44-23

Juniorzy młodsi

	pkt.	bz.-bs.
START W.M.	14	32-16
ZŁOTNICZANKA	12	27-17
JUTRZENKA	10	21-6
RANIŻOVIA	7	15-26
IKARUS	1	6-17
DROMADER	0	8-27

Odpust w Pogwizdowie

8 maj, w Pogwizdowie
tak! koło Raniżowa
tyle? rozmaitości?
wystawa, wyborowa!

Tu gwizdki, piszczałki
fujarki, kury, kurki
gwizdki i okaryna
z gliny, figury w dziurki

W koło świsty i gwizdy
niczym jarmark bogaty?
do picia, do jedzenia
warzywa, bulwy, kwiaty

Barszcz, kiszone ogórki
kukurydza, ach! wata?
byle geszeft szedł dobrze
tak, tym zysk, tamtym strata!

Dewocjonalia, rety?
taki zestaw? kolory?
każdy swe reklamuje
pokazuje, walory?

Tu, i trunki? do picia
na czarno? czy na biało?
byle interes zbijać!
byle jakoś leciało

Więc całusy, serduszka?
misie, lalki, kociaki?
tu prażone ziarenka
aż się garną dzieciaki

A tu książki, obrazki
ptaki biją skrzydłami
tu się kręcą tancerze
ramka – nitki z żabkami?

Słodycz wybór cukierków
ciasta sercem znaczone
batony, czekolada
kolorem upiękzone

Cóż to? dzwon? do kościoła?
- tyś po co przyszedł, panie?
po odpust? pomodlić się?
na panny? kupowanie?

Przyznam się, lubię piękne!
do kościoła też trzeba,
by po śmierci skosztować
choć odrobinę nieba!

Więc pa! śliczne dziewczyny
po mszy oczy uciesze
a u pięknej i dobrej
w objęciach się zawiesz!

8 Maj, Stanisława
Odpust – Pogwizdów Stary
jaki tłum? przy kościele?
mszę prawi – sam Wikary!

Kazimierz Liszcz
Lublin, 8 maja 1999 r.

Gwizdał

Gwizdał Pogwizdów Stary
swą polkę, na pół kroku
od niepamiętnych czasów
od nieznanego roku?

Gwizdał Pogwizdów Stary
do Mazur, Raniżowa
Tranpolkę, ma w zapasie
dla swych najbliższych, chowa?

Gwizdał Pogwizdów Stary
zdziwili się Wolanie
a skąd taki gwizd mają
a takie tańcowanie?

Gwizdał Pogwizdów Stary
„Wnucki” tu ongiś grali
śpiew, muzyka się niosła
a ludzie tańcowali

Dziś Gwizdów przestał gwizdać
tranpolka się zatarła
tamta poszła, ta przyszła
swe proscenium otwarła!

Kazimierz Liszcz
Lublin, 8 maja 1999 r.

Podziękowanie



W imieniu nauczycieli i dzieci Publicznego Przedszkola w Woli Raniżowskiej pragniemy podziękować państwu Józefie i Władysławowi Kopeć za przekazanie nam pewnej sumy pieniędzy. Otrzymana kwota wystarczyła nam na pokrycie połowy kosztów związanych z wykonaniem placu zabaw na terenie ogrodu przedszkolnego. Wykonany zestaw do zabaw będzie służył długo dzieciom naszego przedszkola.

Agata Chrząstek



“Wieści Raniżowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 22 85 703, e-mail: goksir@ranizow.pl Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: www.ranizow.pl Oddano do druku 19.05.2009 r.

Nakład: 330 szt.

Nawiedzenie Matki Bożej Jasnogórskiej





cd. ze str. 2

od niechybnej śmierci. Kolejnym darem był apostołat „Margaretka” - czyli nieustająca modlitwa osób świeckich, które każdego dnia będą modlić się za wybrane osoby konsekrowane. Spośród 14, które złożyliśmy na ołtarzu, była „Margaretka” za obecnego na uroczystościach ks. biskupa Edwarda Frankowskiego i „Margaretka” za o. Zygmunta Tokarza.

Dary duchowe były kolejnymi złożonymi tego dnia na ołtarzu – to owoce misji św. i Nawiedzenia w postaci bardzo osobistych zobowiązań i przyrzeczeń.

Ale oprócz tych przygotowań duchowo-modlitewnych nasza raniżowska parafia bardzo mocno zjednoczyła się, aby od tej strony materialno-wizualnej również dać wyraz temu, że oczekujemy na wyjątkową „osobę”.

Te wszystkie przygotowania odbywały się pod czujnym okiem ks. proboszcza Henryka Smaronia. Prawą ręką okazał się tu ks. wikariusz Sylwester Utnik. Również ks. prałat Józef Łasica wspie-

rał nas swoją nieodzowną pomocą. Do przygotowań włączyły się wszystkie wspólnoty parafialne, Rada Parafialna, strażacy, sołectwa z Raniżowa, Zielonki, Stanisławskiego, Poręb Wolskich i Posuch, Urząd Gminy, zakłady pracy, szkoły podstawowe, Gminne Gimnazjum im. Jana Pawła II i Krąg Rodzin Domowego Kościoła i wszyscy parafianie.

Razem stanęliśmy, by jak najpiękniej przywitać Królową Polski. I rzeczywiście – powitaliśmy Bogurodnicę ogromnymi tłumami ludzi otwartych serc, najpiękniej jak potrafiliśmy.

Mimo pożegnania - zostałaś z nami Maryjo na zawsze, bo ziarno Twego Nawiedzenia zostało zasiane w glebach naszych serc.

Jaki wyda plon? – pytamy. A Ty zdasz się mówić Królowo - Zostawić to Mnie – moje dzieci - Bądźcie tylko ze Mną! Pamiętajcie i czuwajcie!... Odpowiadamy z ufnością jak Ty: „Niech tak się stanie”.

Krąg Rodzin Domowego Kościoła

Autor fotoreportażu: Stanisław Samoedny



Juniorzy młodszy w dniu 25.04.2009 r.

Stoją od lewej: Szymon Sondej, Robert Stepień, Tomasz Sondej, Rafał Ślusarczyk, Dariusz Kazior Tomasz Małek, Karol Jaskuła, Bartłomiej Kochanowicz, Damian Rembisz, Kamil Krawiec, Mariusz Małek – trener. Poniżej: Tomasz Kołodziej, Dominik Kazior, Krystian Rembisz, Waldemar Kazior, Łukasz Jaskuła, Antoni Seremet, Filip Jaskuła, Piotr Rosół, Paweł Warzocha, Artur Kazior, Jakub Wielgosz.



Juniorzy starszy w dniu 25.04.2009 r.

Stoją od lewej: Dominik Partyka, Sławomir Faraś, Piotr Fila, Jakub Miazga, Paweł Wyka, Mateusz Sondej, Adam Mikłoś – trener. Poniżej: Robert Stepień, Jacek Salek, Damian Bembenek, Andrzej Warzocha, Jakub Jaskot, Mariusz Matejko, Łukasz Sondej.

Fot. Tadeusz Sondej